

# Fenix, Ptaki i Ryby (prod. Radonis)

Zawsze latają wysoko  
A naostrzone szpony  
Oznaką brania od życia  
Brutalny konsumpcjonizm  
Jeszcze nie czas na bachory  
A tym bardziej by upaść  
Niektóre zaobrączkowane żeby w parze tu fruwać  
Ale nie na stałe  
To ich nie trzyma tak mocno  
Wychowane w domu ponad szara rzeczywistością  
Buńczuczne  
Czasem dumne  
Pewni wygranej  
Wystrojeni w piórka, choć to nie rdzenni Amerykanie  
Dużo gadają  
Przebojowi jak mój band  
Wysoko ustawiony może ci zrobić co chce  
Patrzą na innych z góry  
Dobry jest każdy czas  
Żeby polować niektóre zwiedzają cały świat  
Są też ci mocni w gębie  
Mogą cię pobić w grupie  
Ale wyśpiewują wszystko żeby chronić swój kuper  
I się nastroszę  
Jak wiedza, że nie możesz ich dopaść  
Za jakiś hajs chętnie zanurzają noski w prochach  
W szkole byli orłami,  
Niektórzy mogą być wielcy  
Inni ciągle czegoś chcą  
Pierdolone sępy  
Obym ja był lepszy a nie tylko jednym z nich  
Bo moja ksywka nie oznacza, że chce taki być

To tylko ja i ty  
To my, ptaki i ryby  
To my, ptaki i ryby  
To my, ptaki i ryby  
/2x

I choćbyś bronił się  
To ten świat zmusza nas byśmy niemi byli  
A bez ?  
Wszyscy tak samo  
Bo jedni i drudzy nie mają rąk